

## KAZANIE NA GÓRZE - część 9

### 16 - PROŚ, A BĘDZIE CI DANE; SZUKAJ, A ZNAJDZIESZ

*Proś a będzie Ci dane, szukaj a znajdziesz. Pukaj a otworzą ci. Kto będzie prosił, ten otrzyma, kto szuka, ten znajdzie, kto będzie pukał, temu otworzą. Czy dasz swojemu dziecku kamień, gdy poprosi cię o chleb, albo węża, gdy poprosi cię o rybę? Więc jeśli ty potrafisz wyświadczać swoim dzieciom dobro będąc złym, o ileż bardziej twój niebiański Ojciec wyświadczy dobro tym, którzy go proszą (Mt 7:7-11).*

Powyższy fragment to zachęta i obietnica zbawienia adresowana w tamtym czasie do narodu wybranego, a po dniu pięćdziesiątnicy także do pogan. Jezus nie przyszedł znieść Bożego prawa, ani go zmienić, tylko je dopełnić (Mt 5:17-19), „*albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto w Niego uwierzy*” (Rz 10:4). Natomiast w Kazniu na górze Jezus wyjaśnił na czym polega wypełnianie Bożego prawa zgodnie z Bożym zamysłem. Obiecał też, że w Nowym Przymierzu, każda człowiek zainteresowany zbawieniem, który będzie usilnie "prosił Boga, szukał i pukał do bram Królestwa Bożego", może się stać nowym człowiekiem, dzięki przebaczeniu jego wszystkich grzechów, oraz otrzymaniu Ducha Świętego, bożej natury i nowego sumienia. Jezus powiedział też w ogółach, na czym polega owe "szukanie, pukanie i proszenie", mówiąc do swoich uczniów: „*Dano mi wszelką moc na niebie i na ziemi. Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody, zanurzając w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, i ucząc przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A wtedy Ja jestem z wami po wszystkie dni, do końca świata*” (Mt 28:18-20).

O tym samym tylko w szczegółach, mówił do żydów apostoł Piotr w dniu pięćdziesiątnicy - gdy na ziemię został zesłany Duch Święty: „*Opamiętajcie się i niech każdy z was da się zanurzyć w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów, a wtedy otrzyma w darze Ducha Świętego. Ta obietnica dotyczy was, waszych dzieci i wszystkich (spoza Izraela), ilu ich Pan, nasz Bóg powoła*” (Dz 2:38-39). To było uściślenie słów, które Jezus wcześniej powiedział do Nikodema: „*Kto się nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego, ani go zobaczyć*” (J 3:3 i 5)”.

Szukanie Królestwa Bożego, to usilne dociekanie, pytanie Boga i szukanie społeczności z Bogiem. Jest to uznanie ofiary Jezusa i ustanowionych przez Niego warunków zbawienia oraz zasad życia z Bogiem, które szczegółowo zostały wyłożone w Dziejach i Listach Apostolskich (1J 4:6). Bóg mówi przez proroka Izajasza, że wszystkich ludzi na tym świecie oddzielają od Boga ich grzechy: „*Wasze winy są tym, co was odłączyło od Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, że was nie słyszy. Gdyż wasze dłonie są splamione krwią, wasze palce winą, wasze usta wypowiadają kłamstwa, a wasz język jest przewrotny. Nikt nie troszczy się o sprawiedliwość i nikt nie prowadzi spraw uczciwie. Wszyscy polegają na fałszu i kłamiu, są skarżeni występkiem i rodzą niegodziwość! Znoszą jaja węża i przędą pajęczynę; kto je spożywa, ten ginie, a gdy je stłucze, to wypełźnie z nich gad*” (Iz 59:2-5).

Dlatego najpierw Jan Chrzciciel, a później także Jezus, mówili o konieczności opamiętania się z grzesznego życia i zanurzenia w wodzie na odpuszczenie swoich grzechów. Jezus i apostołowie zawsze mówili o świadomym, dobrowolnym i całkowitym zanurzeniu dorosłego człowieka w wodzie na odpuszczenie jego wszystkich dotychczasowych - świadomych i nieświadomych - grzechów (Mt 3:16; Dz 2:38; Dz 8:38-39).

Tylko taki chrzest jest zanurzeniem w śmierć Chrystusa, będącym pogrzebem starego człowieka z jego grzeszną naturą i zmartwychwstaniem nowego człowieka z Bożą naturą (Rz 6:3-9).

Jezus nigdy nie mówił o chrzcie niemowląt zmagającym jakiś wymyślony grzech pierworodny, o którym nie mówi ani Stary ani Nowy Testament, gdyż jest to XII-wieczny wymysł Kościoła Katolickiego. Biblijnym warunkiem chrztu jest wiara z całego serca w dzieło i słowa Jezusa (Dz 8:36-37 / *ten werset został usunięty ze wszystkich biblii katolickich*) oraz opamiętanie się w świetle 10 przykazań (Mt 28:19; Mk 16:16; Dz 2:38). A tych kryteriów nie może spełnić żadne niemowlę. Dlatego katolicki chrzest niemowląt nie jest zanurzeniem o którym mówi Jezus i apostołowie. Z biblijnym zanurzeniem łączy go jedynie pozorna zbieżność nazw, gdyż w tekstach źródłowych nigdzie nie występuje nawet słowo „chrzest”, które także jest wymysłem kościoła Katolickiego. Wszędzie tam jest użyte słowo „baptizo”, które dosłownie znaczy „zanurzenie” - w wodzie, w Duchu Świętym i w ogniu (doświadczeń).

Ponadto 1 List Piotra 3:21 dodaje, że „zanurzenie dzięki któremu jesteście teraz zbawiani, nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, tylko prośbą do Boga o dobre sumienie”, które od tego momentu jest kształtowane przez Słowo Boże, a nie jak dotychczas przez tradycję lub pogańskie wierzenia. Jezus mówi, że kto prosi i puka zgodnie z Bożą wolą, temu otworzą (Mt 7:11, Łk 11:13, Dz 2:38), „bo jeśli Ty potrafisz dawać swoim dzieciom dobre dary będąc złym, to o ileż bardziej Twój niebiański Ojciec wyświadczy dobro i da w darze Ducha Świętego tym, którzy go proszą.

***Jeśli moje słowa będą w was trwać, to proście o cokolwiek będziecie chcieli, a stanie się wam (J 15:7). On potrafi uczynić o wiele więcej niż to, o czym myślimy i o co Go prosimy (Ef 3:20), pod warunkiem, że prosimy zgodnie z Jego wolą (1J 5:14).***

Znam wielu ludzi, którzy od wielu lat uważają się za wierzących i znają prawdę, lecz mimo to nie znają Boga, a ich życie jest jednym wielkim antyświadcstwem? Dzieje się tak dlatego, ponieważ społeczność z Bogiem można mieć tylko wtedy, gdy respektuje się Jego zasady, czyli Boże prawo. Wielu Polaków chętnie udałoby się do Belwederu, aby uścisnąć dłoń i porozmawiać z prezydentem, którego codziennie słyszą i oglądają w telewizji. Jednak on ich nie zna, więc nie jest to możliwe nawet wtedy, gdy wszystko o nim wiedzą. Aby wejść do pałacu prezydenta trzeba być przynajmniej jego znajomym i spełnić wszystkie procedury ochrony. A dystans dzielący obywateli od prezydenta każdego kraju jest nieporównywalnie mniejszy od dystansu, który dzieli ludzi i Boga.

Wielu ludzi chce poznać Boga, nie chcąc spełnić warunków ustanowionych przez Boga. Więc tym, którzy szukają i pukają do świata duchowego inaczej niż nakazał Bóg, otwiera zazwyczaj jakiś inny Jezus, bo relację z Jezusem Chrystusem nawiązują tylko ci, którzy okazują przed Bogiem skruchę. To ci, którzy z pokorą przyjmują Jego Słowa i są w stanie wyrzec się swoich niebiblijnych wierzeń i fałszywych systemów religijnych w których zostali wychowani. Tylko tacy mogą wejść do Bożej Świątyni i poznać stwórcę wszechrzeczy, jako swojego Pana i zbawiciela. Dlatego, gdy po zmartwychwstaniu Jezus ukazał się dwóm uczniom w drodze do Emaus, to powiedział:

*„Będąc z wami mówi-łem wam, że musi się wypełnić wszystko, co o mnie napisano w Księdze Prawa, u proroków i w Psalmach. I otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma, które mówią, że począwszy od Jerozolimy w Jego imieniu ma być głoszona wszystkim narodom zmiana myślenia (gr. metanoia) na odpuszczenie grzechów” (Łk 24:44-47).*

## 17 - CZYŃ WSZYSTKIM TO, CO CHCESZ, ABY TOBIE CZYNIONO

*Więc wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy (Mt 7:12).*

Ten fragment ukazuje fundamentalną zasadę współżycia w Nowym Przymierzu. Jezus mówi tutaj: „taki bowiem jest zakon i prorocy”, czyli tak mówi Boże prawo i o tym mówili wszyscy prorocy. „Błogosławiony mąż, który boi się Pana i miłuje Jego przykazania! (..) Szczędrze rozdaje i udziela ubogim” (Ps 112:1-9).

Świat kieruje się hinduistyczną zasadą: „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe”. Ale to nie jest chrześcijańska zasada, gdyż ona zachęca ludzi do bierności, a Jezus kazał swoim uczniom głosić Ewangelię i czynić uczniami, czyli czynnie działać dla dobra innych. Przesłanie Ewangelii nie jest atrakcyjne dla ludzi tego świata, dlatego Jezus powiedział, że Ewangelia będzie mocą Bożą tylko dla tych, którzy ją przyjmą tak, jak naucza Słwo Boże (Rz 1:16).

Jezus powiedział te słowa także w kontekście wzajemnej pomocy. Uzupełnieniem tego fragmentu są słowa apostoła Pawła, który napisał: „Kto skąpo sieje, ten będzie skąpo żąć, a kto sieje obficie, ten będzie obficie żąć” (2Kor 9:6). Wbrew powszechnej opinii, ten werset nie ma żadnego związku z oddawaniem dziesięciny ani pieniędzmi dawanymi na kolektę, bo to nie zostało powiedziane w kontekście finansowania duchownych ani ich systemów religijnych, tylko w kontekście pomocy ubogim i potrzebującym. Do ludzi, którzy uważają się za kapłanów i żyją na koszt Bożego ludu, apostoł mówi, żeby przestali okradać ludzi i zaczęli się trudzić pracą własnych rąk (1Kor 4:12), aby też mieli z czego udzielać potrzebującym (Ef 4:28).

*Czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest niesienie pomocy sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowanie siebie nie splamionym przez świat (Jak 1:27). Baczcie więc, abyście nie wynosili swojej pobożności przed ludźmi, bo nie będziecie mieli zapłaty u waszego Ojca, który jest w niebie. Więc gdy dajesz jałmużnę, to nie mów o tym wszystkim, jak to czynią obłudnicy, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją zapłatę (Mt 6:1-2).*

## 18 - WCHODŹ PRZEZ CIASNĄ BRAMĘ

*Wchodź przez ciasną bramę, albowiem większość ludzi wchodzi przez wielką bramę i podąża szeroką drogą, która prowadzi na zatracenie. A do żywota prowadzi ciasna brama i wąska droga, którą znajduje tylko niewielu (Mt 7:13-14).*

W powyższym fragmencie Jezus mówi: „Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota wiecznego i niewielu ją znajduje”. Parafrazując, Jezus mówi tutaj: „Nie idź za większością, bo większość zawsze jest w błędzie”. Droga Pańska nie jest tradycją ani instytucją religijną; i nie ma nic wspólnego z tym światem. „Królestwo Niebios podobne jest do kupca szukającego drogocennych pereł, który znalazłszy taką perłę, sprzedaje wszystko co ma, aby ją nabyć” (Mt 13:45-46).

„Królestwo Niebios podobne jest też do sieci, która zgarnia wiele ryb, ale wybrane zostają tylko te dobre” (Mt 13:47-48). W Ewangelii Mateusza 10:34-39 Jezus uprzedza wszystkich zainteresowanych zbawieniem, że Jego pojawienie się w życiu człowieka powoduje duchowy konflikt z jego otoczeniem.

Z tego powodu nawet Twój domownicy staną się Twoimi wrogami. Ostrzega też, że każdy kto pójdzie wtedy na kompromis, aby zachować swoje życie w dotychczasowym kształcie, ten straci życie wieczne, a kto zrezygnuje z życia w obecnym kształcie, ten otrzyma nowe życie w Królestwie Bożym.

***Nie myśl, że przynoszę na ziemię pokój. Nie przynoszę pokoju lecz miecz, bo przyszedłem poróżnić syna z ojcem, córkę z matką i synową z teściową do tego stopnia, że wasi domownicy staną się waszymi wrogami. Więc kto miłuje swego ojca, matkę, syna lub córkę bardziej niż mnie, ten nie jest mnie godzien. Bo kto idzie za mną, a nie bierze swojego krzyża, nie jest mnie godzien (Mt 10:34-39).***

Bóg mówi, że odrodzony chrześcijanin nie może kierować się swoją dotychczasową mentalnością, ani spełniać oczekiwań własnej rodziny. Zgodnie z modlitwą Pańską (*Bądź wola Twoja*) - nowy człowiek ma żyć w społeczności z braćmi i siostrami, których Bóg wywołał z tego świata i ma przemieniać swoje myślenie na wzorzec biblijny, aby umieć rozróżnić co jest wolą Bożą, co jest dobre, co miłe, a co doskonałe w oczach Boga (Rz 12:2). Dlatego nowym środowiskiem odrodzonej osoby muszą być odrodzone dzieci Boże. Nie mogą to być jego dotychczasowi znajomi, których oddziela od Boga grzeszne życie, ani jego krwni, którzy żyją zgodnie ze swoją tradycją religijną. Jednak wielu chrześcijan ignoruje słowa Jezusa i nadal stawia tradycję i krewnych wyżej, niż rodzinę, którą dał im Bóg. To właśnie z tej przyczyny Jezus powiedział, że Jego uczniem może być tylko ten, kto się wyrzeknie wierzeń, mentalności i przekonań swoich ojców, oraz własnych ambicji, planów i marzeń (Łk 14:26).

Dlatego w pojęciu ogólnym, ciasną bramą, wąską drogą i braniem własnego krzyża jest to, o czym była mowa w tych dwóch rozdziałach - czyli odrzuceniem swoich dotychczasowych przekonań i własnych planów, na rzecz tego, co mówi i co nakazuje Bóg - bo nowy człowiek, który chce pełnić Bożą wolę, nie może być zależny ani od żadnej tradycji religijnej, ani od swoich cielesnych pragnień, bo Bóg mówi: „Jeśli nadal będziesz żyć według ciała, to umrzesz; ale jeśli Duchem umartwiasz sprawy ciała, to będziesz żyć. Bo dziećmi Bożymi są tylko ci, których Duch Boży prowadzi” (Rz 8:13-14).

**[KAZANIE NA GÓRZE część 8](#)**

**[KAZANIE NA GÓRZE część 10](#)**